

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej -- 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-60. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603 700

Samobójstwo b. premiera Sławka

W mieszkaniu swym strzelił sobie z rewolweru w usta
W stanie beznadziejnym odwieziony został do szpitala, gdzie dokonano operacji

WARSZAWA (PAT). W niedzielę w godzinach wieczornych, w mieszkaniu własnym płk. Walery Sławek dokonał zamachu samobójczego, strzelając do siebie z rewolweru. Rannego płk. Sławka przewieziono do szpitala w stanie groźnym.

Warszawski korespondent „Gł. Poran.” telefonuje: W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych, koła dziennikarskie stolicy poruszone zostały wiadomością o zamachu samobójczym b. premiera płk. Walerego Sławka.

Zamach samobójczy dokonany został o godz. 10 wieczorem w mieszkaniu płk. Sławka przy ul. Al. Szucha 16. Strzelił on sobie z rewolweru w usta.

Odgłos strzału usłyszała żona sąsiada płk. Sławka, p. Zdzisława Grabskiego, która też natychmiast zawiadzała lekarzy. Płk. Sławek dawał słabe oznaki życia. Po

dokonaniu prowizorycznych opatrunków, denat przewieziony został do szpitala im. Marsz. Piłsudskiego.

W mieszkaniu płk. Sławka znaleziono list, pisany ręką denata i adresowany do b. marszałka Prystora, w którym płk. Sławek zastrzega się przed poszukiwaniem winnych. Władze prokuratorskie prowadzą dochodzenie. W szpitalu im. Marsz. Piłsudskiego płk. Sławek przeniesiony został wprost na salę operacyjną. Operacji wyjęcia kuli dokonał płk. dr. Sokołowski. Kula rewolwerowa, jak stwierdzili lekarze, przeszła przez jamę ustną na wyrostek tyłem czaszki.

Istnieje słaba nadzieja utrzymania płk. Sławka przy życiu. Przy łóżku denata czuwają lekarze.

Na wieść o samobójstwie do szpitala przybyli liczni przyjaciele i towarzysze płk. Sławka oraz wyżsi przedstawiciele władz.

Zyciorys b. marszałka sejmu Walerego Sławka

Walery Sławek, ur. 2. XI 1879 roku na Ukrainie, w r. 1899 ukończył wyższą szkołę handlową Kronenberga w Warszawie.

Od wczesnej młodości bierze czynny udział w rewolucyjno-niepodległościowych pracach politycznych na terenie b. zaboru rosyjskiego pod pseudonimem „Gustaw”. W jesieni 1896 roku wspólnie ze Stanisławem Michalskim i inż. Stanisławem Krużewskim bierze czynny udział w pracach oświatowych;

W R. 1900 WYJEŻDŻA DO ŁÓDZI

I tu styka się z politycznymi pracami niepodległościowymi, które prowadzi wówczas P. P. S. Wkrótce staje też na czele tej roboty w Łodzi. W r. 1901 po aresztowaniach w Łodzi rzuca posadę w banku i jako działacz nielegalny przenosi się do Warszawy, gdzie po nowych aresztowaniach obejmuje kierownictwo PPS. po Czarkowskim. W r. 1902 wchodzi w skład Centralnego Komitetu Robotniczego na zjeździe w Lublinie, organizowanym przez Józefa Piłsudskiego i obejmuje prace na okręg Zagłębia Dąbrowskiego.

ARESZTOWANY W R. 1903 w Będzinie po półrocznym więzieniu ucieka z więzienia w Sie radzu i ukrywa się u rodziny na Ukrainie. Po wybuchu wojny rosyjsko - japońskiej staje do roboty nielegalnej pracując na terenie Radomia, Kiele, Siedlec i Łomży. Od stycznia 1905 roku wspólnie z Aleksandrem Prystorem stoi

NA CZELE ORGANIZACJI SPI SKOWO - BOJOWEJ.

9. IX. 1905 zostaje aresztowany i osadzony w X Pawilonie, skąd wychodzi 5. XI na skutek amne-

stii. Wyjeżdża do Krakowa, gdzie kończy pierwszą szkołę bojową, organizowaną przez Józefa Piłsudskiego. W r. 1906 wraca do Kongresówki i

ORGANIZUJE ODDZIAŁY BOJOWE W ŁÓDZI,

Włocławku i Zagłębiu. Dnia 9 czerwca 1906 roku został przy składaniu bomby ciężko ranny. Osadzony w szpitalu w Cytadeli, a następnie w X pawilonie, uwolniony stamtąd udaje się do Krakowa, gdzie leczy się do roku 1908. W jesieni 1908 r. bierze udział

W AKCJI BOJOWEJ POD BEZDANAMI,

gdzie ranny traci oko, po czym wraca do Krakowa i uczestniczy w organizowaniu szkół bojowych stopniowo przekształcających się na ściśle wojskowe. W latach 1908-1909 uczestniczy z ramienia wydziału bojowego w tworzeniu

ZWIĄZKU WALKI CZYNNEJ.

W r. 1910 aresztowany przez władze austriackie. Po wyjściu z więzienia pracuje w rozwijającym się ruchu strzeleckim, wyjeżdżając niejednokrotnie na teren zaboru rosyjskiego. W lecie 1912 roku bierze udział w zjeździe w Zakopanem, gdzie zorganizowano Polski Skarb Wojskowy, na którego czele stał jako sekretarz i główny organizator. W grudniu 1912 r. uczestniczy w zjeździe działaczy niepodległościowych w Wiedniu, który powołał do życia komisję skonfederowanych stronnictw niepodległościowych, w skład której wchodził jako przedstawiciel Polskiego Skarbu Wojskowego.

W R. 1914 BIERZE UDZIAŁ w pierwszych walkach pierwsze



brygady strzeleckiej Józefa Piłsudskiego i stacza walkę z samochodem rosyjskim w Kielcach. Odtąd jest oficerem przy sztabie J. Piłsudskiego i bierze udział w kampanii I-ej Brygady.

Po zajęciu przez Niemców Warszawy z rozkazu Komendanta Piłsudskiego udaje się do Warszawy, gdzie kieruje akcją wstrzymania dalszego werbunku do Legionów i organizuje reprezentację polityczną Królestwa dla postawienia warunków politycznych Niemcom. Od grudnia 1915 r. do kwietnia 1916 roku

POSZUKIWANY PRZEZ NIEMCÓW

z ukrycia kieruje robotą polityczno - niepodległościową w Warszawie, należy do władz kierowniczych POW. i Centralnego Komitetu Narodowego.

15 VII 1917 r. aresztowany przez Niemców, siedzi w Cytadeli, w Szczyplornie i w końcu w twierdzy Modlińskiej. Po rozbrojeniu Niemców wraca do Warszawy.

JAKO KAPITAN LEGIONÓW pełni funkcje oficera do szczególnych zleceń Naczelnika Państwa. W tym charakterze bierze udział w wyprawie wileńskiej, po czym staje na czele oddziału II dowództwa frontu litewsko - białoruskiego. Po ukończeniu wyższej szkoły wojennej wobec wycofania się Marszałka Piłsudskiego z wojska przechodzi do rezerwy i bierze

UDZIAŁ W PRACACH POLITYCZNYCH MARSZAŁKA.

Po przewrocie majowym płk. Sławek stanął na czele BBWR.

W r. 1927 powołany ponownie do wojska, jako podpułkownik dyplomowany, przechodzi w stan spoczynku i bierze udział w pracach politycznych. W r. 1928 wybrany na posła z listy BBWR. zostaje prezesem tego klubu.

W dniu 29 marca 1930 r.

STAJE NA CZELE RZĄDU, sprawuje swój urząd do 23 sierpnia 1930 r. Ponownie obejmuje urząd prezesa rady ministrów 4 grudnia 1930 r. i pełni go aż do 26 maja 1931 r. Następnie po raz trzeci tworzy rząd i stoi na czele gabinetu przeszło pół roku.

PÓŹNĄ NOCĄ ROZESZŁA SIĘ W WARSZAWIE POGŁOSKA, ŻE PUŁKOWNIK SŁAWEK ZAKOŃCZYŁ ŻYCIE.

O GODZ. 3 MIN. 10, PRZED ZAMKNIĘCIEM NUMERU, REDAKCJA „GŁOSU PORANNEGO” POLĄCZYŁA SIĘ TELEFONICZNIE Z INSTYTUTEM CHIRURGII URAZOWEJ SZPITALA IMIENIA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W WARSZAWIE, KTÓREGO DYŻURNY LEKARZ OŚWIADCZYŁ NAM, ŻE ACZKOLWIEK STAN PŁK. SŁAWKA JEST BARDZO CIĘŻKI, TO JEDNAK W OSTATNIEJ CHWILI NASTĄPIŁA PEWNA POPRAWA. MIMO TO NIE MOŻNA JESZCZE Z CAŁĄ STANOWCZOŚCIĄ PRZEWIDZIEĆ, CZY UDA SIĘ ZAŻEGNAĆ NIEBEZPIECZEŃSTWO, GROŻĄCE ŻYCIU PUŁKOWNIKA SŁAWKA.

Po złożeniu urzędu premiera prezes Sławek powraca do swych prac, jako prezes Klubu Bezpartyjnego Bloku.

Płk. Sławek jest jednym z współautorów konstytucji oraz obecnej ordynacji wyborczej.

Na podstawie tej to ordynacji wyborczej zostaje wybrany na posła z 5 okręgu (Warszawa) wraz z posłem Szczepańskim.

Po śmierci marszałka sejmu Cara zostaje

WYBRANY MARSZAŁKIEM SEJMU.

Wkrótce po tym wyborze następuje rozwiązanie izb. W nowych wyborach do sejmu obecnego kandyduje z tego samego okręgu, mając przeciwko sobie kandydaturę p. Szczepańskiego oraz profesora Makowskiego, obecnego marszałka sejmu, a dawnego swego współpracownika. Przy wyborach płk. Sławek od sejmu nie przechodzi. Zapowiada w prywatnych rozmowach WYCOFANIE SIĘ Z ŻYCIA POLITYCZNEGO.

Ostatnio zostaje wybrany na prezesa Instytutu imienia Marszałka Piłsudskiego, poświęconego badaniu najnowszej historii Polski.

„BIJEMY NA ALARM”

Prawdziwą przykrość sprawia nam konieczność poruszania sprawy niewątpliwie ważnej, lecz w rzeczywistości drugorzędnej, a może i trzeciorzędnej, w chwili obecnej. Chodzi o zagadnienie żydowskie w Polsce.

O ile jednak zabieramy głos, zostaliśmy do tego zmuszeni. — Kierują naszą argumentacją dziś nie względy ludzkie, humanitarne, to lub inne nastawienie społeczne, lecz pewien kat widzenia na wszystko, co się obecnie w sąsiedztwie naszym rozgrywa. Są momenty, w których milkną wszelkie antagonizmy, taktyki mniej lub więcej obkurzone, kiedy chowa się pod sukno na pewien czas choćby najpilniejsze problemy, — chwile spotęgowania czujności, zespalania wszystkich wysiłków.

Niepodległość Polski została zdobyta wielkim morzem krwi i łez najszlachetniejszych jej synów. W takich chwilach, jak dzisiejsza, gdy u kogoś ni rozum, ni uczucie nie działa, wówczas niechaj mu przyswieca choćby elementarna zasada: wróg mego wroga jest moim sprzymierzeńcem.

Wątpię bardzo, czy istnieje jakiś lew zakuty, który nie orientuje się co do stosunku żydostwa wszechświatowego i pol-

skiego do hitleryzmu. Hitleryzm rzucił rękawicę katolicyzmowi, i w świecie nie ma katolika, który by w sumieniu swym mógł sprzyjać wyznawcom swastyki. To samo można powiedzieć i o żydestwie. Czyż może u prawdziwego polaka nasuwać się w tej sprawie jakakolwiek wątpliwość. Nie wspominamy o żydach polskich, którzy w każdej sytuacji muszą się kierować wyłącznie polską państwową racją stanu.

Otóż te względy wymagają, by sprawa żydowska u nas zamilkła. Interes państwowy, polska racja stanu nie pozwala, zabrania wprost, wszczynania czy kontynuowania hecy antyżydowskiej. Na rozsadzaniu państwa

od wewnątrz, na niszczeniu istniejących komórek gospodarczych może zależeć tylko wrogi Polski. A zależy mu bardzo, więc łoży na ten cel fundusze i łożyć będzie coraz większe. Znajdziemy się pod spotęgowanym ostrzałem. Metody będą różne, sposoby rozmaite, drogą jawną i ukrytą, przez organizacje sprzyjające, specjalnie stworzone do tego celu, lub przez płatnych na jennych inspiratorów. Będą oni — zresztą już od dawna to czynią, — stroić się w toż lojalność, nacjonalizm, hurratriotyzm. Znamy tych panów z dawnej carskiej Rosji, gdzie przeżarli aparat państwowy, stali na czele reakcji, stronnictw szowinistycznych, a w odpowiedniej

chwili ze skradzionymi planami najbardziej poufnymi, przechodzili na stronę nieprzyjacielską. Użyją gazów niszczących nie tylko fizycznie, lecz moralnie, rozkładowo działających. Wszyscy osobliwie dziś powinniśmy się mieć na baczność, i wszystkim dobrze patrzeć na palce.

Przekonaliśmy się o roli akcji antysemitki w Czechach dla scementowania obozu nacjonalistycznego, który w sposób nieniebny zaprowadził kraj swój w niewolę. Ostatnio dowiedzieliśmy się, że, na Litwie obóz nacjonal - antysemityzmu pragnął wywrzeć nacisk na prezydenta, by oddał państwo pod sławetną „opiekę”. To samo w Słowacji. A więc wystarczająco zdemaskowały się obecne wrogi agentury, dla których zaangażowanie stosunków w kraju i antysemityzmu, są najłatwiejszym orężem rozkładu. Po tym już obecne tanki łatwo bez oporu posuwają się naprzód. Gajdę, Hachę, czy im podobnego zawsze wszędzie znaleźć można.

Dlatego właśnie nakazem chwili jest conajmniej przytłumienie akcji antyżydowskiej. Wiele nie wymagamy. Zbieramy fundusze na obronę przeciwlotniczą, trzymamy palec na cynglach, skrzętnie wysłuchujemy odgłosów przyjaźni zewsząd, dochodzą nas wieści o objawach sympatii dla Polski wśród żydostwa palestyńskiego i amerykańskiego; prasa z drugiej półkuli podaje o gotowości wielkiej ofiary nie tylko mienia, ale i krwi żydowskiej za Polskę. Nie wnikamy w tej chwili w pobudki, co przeważa: sentyment do Polski czy nienawiść do hitleryzmu. Nie to jest istotne. Wszędzie żydostwo de-

klaruje swą wierność i miłość dla Polski. Tym nie wolno ani pogardzać, nie wolno tego lekceważyć.

W takiej chwili ukazują się na ulicach miast polskich afisze endecji, zięjące nienawiścią do żydów, wzywające do bojkotu gospodarczego, co ipso popierające rzeczywicie wrogi i obecne placówki. Afiszom tym nadano tytuł charakterystyczny: „Bijemy na alarm!”

Jak nazwać taką robotę? Bezmyślnością — napewno nie! Głupotą — nie! Wszystko świadczy o rozmyślnej akcji. A więc: cui bono, w czyim interesie? Odpowiedź łatwa. Komuś bardzo zależy na tym, by jątrzyć, ślać niezgodę, łowić ryby w mętnej wodzie. Jego hurratriotyzm nikt go nie zmyli, znamy się na farbowanych lisach. Im więcej kryczy, wrzeszezy, tym szybciej oblicza judaszowskie srebrniki.

W interesie Polski bijemy na alarm (lecz już bez cudzysłowu) — czas ukrócić szkodliwą destrukcyjną działalność, przynoszącą bezsprzecznie, szczególnie dziś niepowetowaną szkodę państwu.

Na podstawie specjalnych pełnomocnictw rząd francuski w obliczu doniosłych wydarzeń uznał za konieczne przede wszystkim ukrócić akcję obecnych agentur, szermujących antysemityzmem. Czy rozsądek nie nakazuje wydanie tych samych zarządzeń w Polsce. Zapamiętajmy sobie, że propaganda antysemitka w Polsce w każdym przejawie jest antypaństwową robotą, inspirowaną przez wrogi obecne agentury. Nareszcie dzisiaj musimy to zrozumieć.

J. K. U.

Ozdobą sederu



Wino Palestyńskie
KARMEL
Z wino Barona Kofanida

Bulgaria zaniepokojona

Premier złoży wizytę w Berlinie

LONDYN, 2 IV. (PAT). Niektóre dzienniki angielskie zawierają informacje wskazujące na rozpoczęcie przez Niemcy pewnej akcji dyplomatycznej wobec Bulgarii.

Depesze na ten temat z Berlina ogłasza m. in. „Daily Express” wskazując na oczekiwaną w Berlinie wizytę premiera Bulgarii Kiosewanoffa, który zaniepokojony ma być jakoby niemiecko - rumuńskim układem handlowym, mogącym zna-

cznie zaszkodzić eksportowi bułgarskiemu do Niemiec.

„News Chronicle” zaprzecza tym wiadomościom, twierdząc, że rokowania gospodarcze, mające na celu unormowanie wzajemnych płatności, toczą się między Niemcami a Bulgarią już od pewnego czasu. Premier bułgarski Kiosewanoff o ile złoży w Niemczech wizytę, to będzie ona miała charakter jedynie kurtuazyjny.

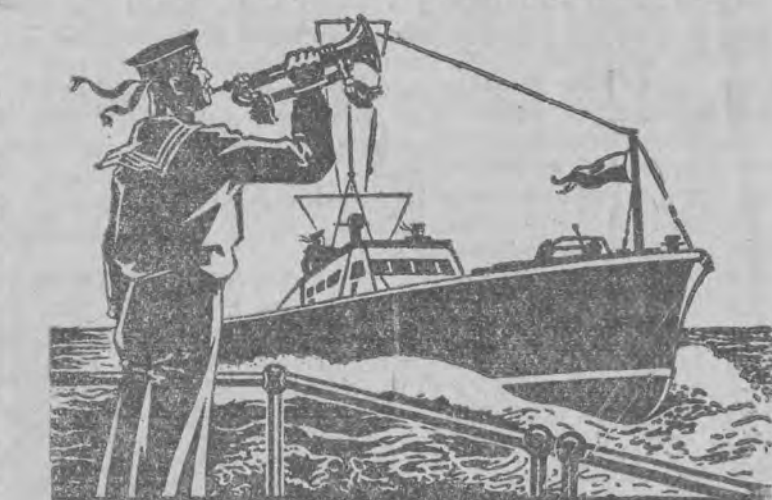
Holandia wzmacnia flotę

Nie odstąpi bez walki ani pędzi swej ziemi!

HAGA, 2 kwietnia. (PAT). — Były dowódca holenderskiej floty wojennej admirał w stanie spoczynku Quandt w komunikacie skierowanym do prasy z naciskiem podkreślił, że ze względu na obecną sytuację międzynarodową, konieczność szybkiej realizacji planu dozbrojenia Holandii na morzu, a zwłaszcza budowy czterech nowych okrętów wojennych.

Komunikat ten przypomina, że gdy Japonia wystąpiła z inicjatywą odkupienia Nowej Gwineji, rząd holenderski oświadczył, że nie odstąpi bez walki ani pędzi swej ziemi. Aby deklaracja ta miała rzeczywiste znaczenie — kończy komunikat — trzeba, aby kraj był zdolny do wszechstronnej obrony swych praw: na lądzie, na morzu i w powietrzu.

MUSIMY DOZBROIĆ POLSKĘ NA MORZU!



CZYŚ DAŁ NA ŚCIGACZ?
Im. Wicepr. Eug. Kwiatkowski
WDEATV NA ŚCIGACZ EOM. PKO 42008

CAPITOL
Dziś poraz ostatni!
„SUEZ”
Najbardziej aktualny temat w wielkim filmie reż. ALLAN DWANA
W rol. gl.: Tyrone Power, Annabella i Loretta Young
Bilety ulgowe i passe-partout nieważne aż do odwołania
Ceny miejsc na wszystkie seanse **od 54 gr.**

POLTOUR
ORGANIZUJE indywidualne wyjazdy DO FRANCJI, BELGII, ANGLII, HOLANDII, SZWAJCARII, ŁOTWY, ESTONII I INNYCH KRAJÓW EUROPEJSKICH.
Stale wycieczki DO PALESTYNY i na Bliski Wschód
Odjazdy z Łodzi w każdy wtorek
Wycieczki morskie do ANTWERPII, HELSINKI, KOPENHAGI, LONDYNU, SZTOKHOLMU I NA FIORDY NORWEGII.
Indywidualne wyjazdy na Targi w Budapeszcie od 20. IV.
Indywidualne i rodzinne WYJAZDY DO BRAZYLII, BOLIWII, ARGENTYNY, KANADY, KUBY I INNYCH KRAJÓW ZAMORSKICH.
Zapisać i informacje **POLTOUR**
Łódź, Traugutta 2. Tel. 120-37

2
DYKTATORZY HUMORU
z „Wesołej Lwowskiej Fali”
SZCZEPKO
— i —
TONKO
oras plejada ulubieńców publiczności
SIELANSKI FERTNER GROSSÓWNA WYSOCKA BOGUCKI
w czarującej komedii muzycznej
WŁOCZĘGI
Następny świąteczny program
W KINIE „EUROPA”

ZYDZI!

Nie zabominajcie o głodnych i bezdomnych. POPIERAJĄCIE AKCJĘ WIELKANOCNA Stow. „Nosen-Lechem”

Kuchnia dla inteligencji czynna będzie w czasie Świąt. — Chcący korzystać z kuchni proszeni są o zarejestrowanie się: Solna 14, tel. 145-43 i Wólczańska 21, tel. 181-32.

KOMUNIKAT
Stow. „Kultur-Liga”
(Zachodnia 68, tel. 191-15)
Wchodzi w środę, 5-go kwietnia
8.30 wiecz. w Teatrze Miejskim

JEDYNE
ULGOWE PRZEDSTAWIENIE
pięknej komedii p. t.
KORSARZ
Reżyseria: Leon Schiller
Bilety do nabycia w Stow. „Kultur-Liga”, Zachodnia 68

DOKTOR
KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

Doktor Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Pilsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

DR. MED.
H. Różaner
Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych
i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

„PRACA”
Kursy Zawodowe Żeńskie
przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi
Wólczańska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana — hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie — krój.
3. Gorsciarstwo — krój.
4. Bielizniarstwo — krój.
5. Modniarstwo — kapelusze.
6. Ondulacja.
7. Manicure.
Sekretariat czynny w godz. 9—13 i 15—19.

UMEBLOWANY pokój z wejściem z klatki schodowej dla pana do wynajęcia Zamenhofska 6, m. 38.

Wina firmy „KARMEŁ”
Wina Węgierskie
MIODY

KINO
Mimoza

ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. N-Nr. 0, 4, 10, 16, 17.
Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w poł., ostatni 9 w.

E. SZYKIER
SRÓDMIEJSKA 3 — TEL. 107-84

Od wtorku 28 marca do poniedziałku 3 kwietnia
Czardasz, muzyka, śpiew, czarujące piosenki w filmie pt.
MANEWRY HUZARSKIE
W rol. gł.: M. Schneider i P. Javor
II-gi film p. t.
ZDOBYWCY MAROKKA
W rol. gł.: HARRY BAUR i NATACHALIE BILEY

OGŁOSZENIA FUKSA TO MUR
o który oprzeć się może najbardziej za
chwiana firma; nie upadnie nigdy, sko-
tylko się zwróci o radę reklamową do
AKWIZYCI OGŁOSZEN

FUKS'A
Łódź, Piotrkowska 87, tel. 121-36 173-18.
i 121-16

GABINET
KOSMETYCZNY »ROMA«
w nowym lokalu, urządzonym według ostatnich wymagań
AL. KOŚCIUSZKI 52, m. 1. TEL. 277-47
Godziny przyjęć codziennie, prócz niedziel i świąt, od 10—19

PRZEMYSŁ, HANDEL, RZEMIOSŁO I ZAWODY WYZWOLONE
KORZYSTAJĄ
z fotokopii „INTRO”
DOKUMENTÓW, RYSUNKÓW
I PLANÓW, POWIĘKSZENIA
I ZMNIJSZENIA
Zamówienia po cenach oryginału.
przyjmuje
Skład Przyborów fotograficznych
FOTO-MORGENSTERN
Piotrkowska 40
„INTRO” Piotrkowska 80

WINA palestyńskie litr. zł. 5.90 | **Miód Pejsachowy litr. zł. 3.-**
„ węgierskie „ „ 5.50 | **Specjały Pejsachowe**
poleca **„VICTUAL”** Piotrkowska 64
— tel. 112-35 —
Uwaga: Przy odbiorze 10 butelek 10% rabatu

OPTYK
SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33 TEL. 2222-3.

POŻADANY SKUTEK
PRZYNOŚĄ PIGUŁKI
PRZECZYSZCZAJĄCE
ALDOZA
„GÓRAL”
ZM. TOWAR.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś wyświetla się film p. t.
„Kobieta, którą kocham”
W roli głównej

PAUL MUNI

RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dziś premiera!

Danielle Darrieux
w największym filmie pro-
dukcji francuskiej 1939
na tle głośnej powieści Vicki Baum „Od szóstej do szóstej”. Reż. Henri Decoin, twórca filmu „Zawiniłam”
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 grosz.

POWRÓT O ŚWICIE

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60 za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie str. 10 szpalt 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50.
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej,
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.